

sów reanimacyjnych (*R-contra*). Prof. Andrzej Budaj przedstawił plany dotyczące stoiska PTK na Światowym Kongresie Kardiologicznym w Barcelonie. Dyskutowano również o zasadach opieki nad zagranicznymi członkami PTK.

W trakcie posiedzenia przyjęto także nowy regulamin Klubu 30, regulamin *Kardiologii Polskiej* oraz skład Rady Naukowej naszego pisma.

Następne Zebranie Zarządu odbędzie się w przeddzień X Międzynarodowego Kongresu PTK w Trójmieście.

**Tomasz Pasierski**  
Sekretarz Zarządu PTK

**Adam Torbicki**  
Prezes PTK

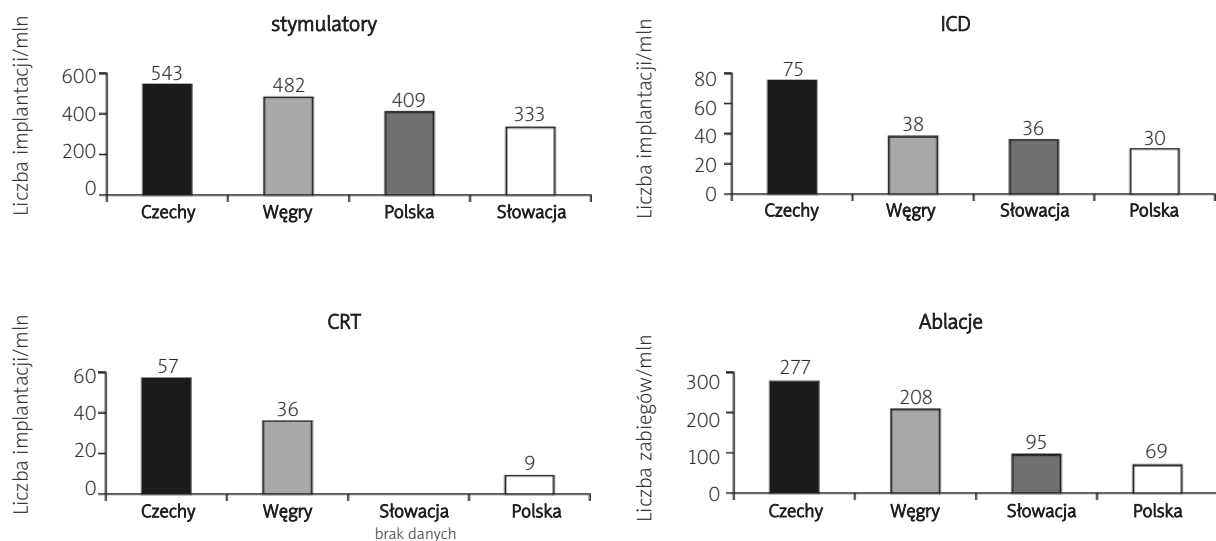
## Sprawozdanie z XV Konferencji Sekcji Rytmu Serca Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego

Szczecin, 8–10 czerwca 2006 r.

Kolejna konferencja Sekcji Rytmu Serca odbyła się w Szczecinie, a organizatorami byli prof. Z. Kornaczewicz-Jach i doc. J. Kaźmierczak wraz z kolegami z zespołu. Zawartość naukowa konferencji była bardzo ciekawa – jak zwykle dominowała ablacja, elektrostymulacja tradycyjna, resynchronizacyjna (CRT) oraz kardiowertery-defibrylatory (ICD). Nie będę tu omawiał szczegółowo poszczególnych oryginalnych doniesień – wszystkie mogą Państwo znaleźć w suplemencie *Folia Cardiologica*. Zwraca uwagę rozwój nowych ośrodków, w których nie tylko wykonuje się

procedury, ale również prowadzi prace naukowe. Chyba już znikły (bądź są w trakcie zaniku) ostatnie białe plamy na elektrofizjologicznej mapie Polski.

Podobnie jak w poprzednich latach, konferencję swoją obecnością uświetnili znakomici goście zagraniczni, przede wszystkim prof. G. Steinbeck i prof. D. Andresen. Dali pokaz wspaniałej elokwencji i wiedzy w debacie typu *pro-contra* na temat, czy chorym z niewydolnością serca i niską frakcją wyrzutową, którym wszczepia się układ resynchronizujący, należy również implantować ICD. Ciekawe wiadomo-



Rycina 1.

ści na temat nowych technik ablacyjnych przekazał prof. L. Jordaens, a prof. H. Klein podsumował stan wiedzy na temat pierwotnej prewencji nagłego zgonu sercowego. Prof. H. Klein jest tak częstym gościem naszych konferencji, że jego asystenci mówią, iż jeśli go nie ma w pracy i gdzieś wyjechał, to prawdopodobnie jest w Polsce. Równie ważne wystąpienie miał doc. A. Lubiński, przewodniczący Sekcji Rytmu Serca, który przedstawił koszty i efektywność leczenia ICD w Polsce. Jak się okazuje, jest to terapia tańsza niż dializa, do której zwykle porównuje się inne procedury medyczne. Inne ciekawe referaty przedstawili prof. J. Kautzner z Pragi (abłacja AF) oraz dr A. Grace z Cambridge, który jeden z wykładów poświęcił badaniom nad podskórnym ICD (bez elektrod w sercu).

Prof. H. Klein i prof. J. Kautzner zostali honorowymi członkami Sekcji Rytmu Serca PTK.

Niezwykle ciekawa okazała się sesja poświęcona elektroterapii w czterech państwach – nowych członkach Unii Europejskiej: w Polsce, na Słowacji, w Czechach i na Węgrzech. Niestety, porównanie z tymi krajami wypadło dla nas niekorzystnie – prawie we wszystkich statystykach jesteśmy na ostatnim miejscu. Jest to niewątpliwie wynik wieloletniego chaosu w zarządzaniu i organizacji służby zdrowia, niedofi-

nansowania inwestycji oraz skandalicznie niskimi płacami, co musi niekorzystnie wpływać na liczbę wykonywanych procedur. Gdyby nie program POLKARD, byłibyśmy na dnie. Dla zainteresowanych przedstawiam część wyników dotyczących liczby procedur na 1 mln mieszkańców wykonanych w 2005 r. (Rycina 1.).

Tegoroczna konferencja obfitowała również w wiele innowacji. Po pierwsze odbyła się konferencja szkoleniowa pielęgniarek i techników medycznych serca, podczas której specjaliści-lekarze i niemedycy omówili wszystkie najważniejsze aspekty związane z elektrofizjologią i stymulacją serca. Wreszcie więc szkolimy osoby, z którymi wykonujemy zabiegi i od których wiedzy i doświadczenia zależy często, czy procedury będą skuteczne i bezpieczne. Po drugie, sesja plakatowa odbyła się w formie prezentacji elektronicznych – zapewne w przyszłości tak odbywać się będą wszystkie sesje plakatowe, a papier pójdzie do lamusa.

W przyszłym roku spotkamy się w Sopocie. Zapraszamy i do zobaczenia.

*prof. dr hab. n. med. Piotr Kułakowski*

## Dyskusja będzie na końcu...

Wrażenia z tegorocznej Konferencji SRS, czyli Konferencji Sekcji Rytmu Serca PTK można określić najkrócej: mieszane uczucia. Definicje mieszanych uczuć są różne, więc najlepiej jeśli zamiast tłumaczyć to szerzej, przejdę od razu do konkretów.

Zacznijmy od jasnych stron. Komitet Organizacyjny, mimo różnych przeciwności losu, stanął na wysokości zadania. Wprawdzie hotel to nie zamek ani pałac, ale postulat Pana Profesora Stopczyka, by polscy elektrofizjolodzy spotykali się tylko w takich dostojnych miejscach, jest chyba raczej nie do zrealizowania. Hotelowe sale konferencyjne mają wprawdzie wdzięk *fast foodu*, ale za to dysponują zapleczem niezbędnym do spraw-

nego zorganizowania obrad. Co więcej – ponieważ większość uczestników obrad mieszkała w jednym z dwóch dużych, sąsiadujących ze sobą hoteli („Neptun”, dawna mekka Szwedów przyjeżdżających do Szczecina, znajduje się tuż obok Radissona) problem transportu na obrady został od razu rozwiązany. Niestety, istotną część obrad trzeba było przenieść do nieodległej, ale jednak oddzielnej sali ZUS-u (o czym będzie poniżej), ale to już wynikało z decyzji Komitetu Naukowego, a nie Organizacyjnego. Organizatorzy byli jedną wielką Życzliwością, Cierpliwością i Uśmiechem.

Nie odważę się szczegółowo analizować poziomu merytorycznego. Mogę tylko całkowicie subiektywnie